

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 czerwca 2015 roku, uzupełnionym postanowieniem z dnia 10 lipca 2015 roku, w sprawie z powództwa K. S. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W., o zapłatę Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona powodowa, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. obrazę przepisów postępowania, a w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na sprzeczności ustaleń Sadu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego i niewłaściwe przyjęcie, iż zwiększone potrzeby powódki, są takie same, jak w chwili orzekania przez Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 21 września 2005 roku, w sprawie o sygn. akt I C 1120/04 i nie stanowią następstw, które ujawniły się po wyroku w tamtej sprawie, w sytuacji, gdy zagadnienie zwiększonych potrzeb w ogóle nie było przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego;
2. naruszenie prawa materialnego poprzez zastosowanie art. 422 § 1 k.c. i uznanie, że koniec biegu terminu przedawnienia roszczenia o rentę nastąpił w 2006 roku, podczas gdy należało przyjąć, iż termin przedawnienia powyższego roszczenia – z uwagi na nieujawnienie się nowych szkód do czasu zakończenia prawomocnego postępowania przed Sądem Okręgowym w Łodzi – swój bieg rozpoczął dopiero od chwili, w której powódka dowiedziała się o istnieniu tej nowej szkody;
3. naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez obciążenie powódki kosztami procesu, w sytuacji gdy szczególne okoliczności, a zwłaszcza jej stan majątkowy i zdrowotny przemawiały za nie obciążeniem jej kosztami.

W oparciu o powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne i uznając za zbędne powielanie ich w treści uzasadnienia.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż zarzuty apelacji zarówno dotyczące uchybień procesowych, jak i norm prawa materialnego koncentrują się wokół stanowiska Sądu Rejonowego, wedle którego stosownie do pierwotnego brzmienia przepisu art. 442 k.c. koniec 3 letniego terminu przedawnienia roszczenia o rentę przypada na 2006 rok, zaś terminu 10 letniego na dzień 12 sierpnia 2006 roku, a tym samym powództwo jako przedawnione podlega oddaleniu.

Zarzuty w powyższym zakresie należało uznać za niezasadne.

Jako chybiony należy ocenić zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c. polegający na sprzeczności ustaleń faktycznych sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Uchybienia w powyższym zakresie apelujący upatrywał w niewłaściwym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż zwiększone potrzeby powódki są takie same, jak w chwili orzekania przez Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku z dnia 21 września 2005 roku w sprawie o sygn. akt I C 1120/04 i nie stanowią one następstw, które ujawniły się po wyrokowaniu w tamtej sprawie, w sytuacji, gdy zagadnienie zwiększonych potrzeb nie były w ogóle przedmiotem rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego.

Wbrew stanowisku apelującego Sąd pierwszej instancji nie dokonał ustaleń faktycznych w sposób sprzeczny z treścią zebranego materiału dowodowego, czy też sprzeczny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, czyniąc je w oparciu o przedłożone przez strony dowody z dokumentów w szczególności z akt postępowania sądowego w sprawie o sygn. I C 1120/04, oraz opinię biegłego sądowego z zakresu chirurgii.

Sąd I instancji prawidłowo uznał, że o ile w prawomocnym wyroku Sądu Okręgowego ustalono odpowiedzialność pozwanego za dalsze następstwa wypadku z dnia 12 sierpnia 1996 roku jakie mogą ujawnić się w przyszłości powódki, to z poczynionych w sprawie ustaleń, następstwa wypadku w postaci zmian zwyrodnieniowych i spowodowane tym ograniczenia ruchomości występowały jeszcze w toku procesu toczącego się przed Sądem Okręgowym w Ł., a zatem mogły być objęte przedmiotem tego postępowania. Zgłaszane zaś obecnie dolegliwości ze strony kręgosłupa, mające stanowić w ocenie apelującej dalsze następstwa wypadku nie zostały potwierdzone w opinii biegłego ortopedy, który stwierdził, że zmiany zwyrodnieniowe, o których mowa ujawnione zostały już w opisie badań powódki wykonanych jeszcze w 2003 roku i zmiany takie mają charakter narastający, dlatego też w ocenie biegłego stwierdzić należy, że do chwili obecnej zwiększyć mógł się jedynie ich zakres. Biegły podał, że także przykurcz stawu biodrowego występował u powódki od początku lat 2000-ych i powyższe schorzenia uzasadniają korzystanie przez powódkę z rehabilitacji, wskazując przy tym, że potrzeba taka pojawiła się już w dacie stwierdzenia zmian zwyrodnieniowych. W tym stanie rzeczy Sąd I instancji słusznie zważył, że biorąc pod uwagę czas, w jakim się one ujawniły, nie są one tymi następstwami o jakich mowa w powołanym wyroku. Zatem należało uznać, iż w realiach niniejszej sprawy nie mamy do czynienia z dalszymi następstwami wypadku i ujawnieniem się nowych szkód, a jedynie ze zwiększeniem zakresu istniejących już wcześniej zmian zwyrodnieniowych. Uwadze Sądu I instancji nie umknął przy tym fakt, iż Sąd Okręgowy w podstawie faktycznej wyroku przyjął, że powódka ograniczona była w samodzielnym funkcjonowaniu i w związku z tym zależna była od osób trzecich. Niemniej jednak w sprawie o sygn. akt I C 1120/40 powódka żądała jedynie samego zadośćuczynienia, zaś z twierdzeń pozwu nie wynikało roszczenie o rentę na zwiększone potrzeby. Podnoszone obecnie argumenty, iż powódka nie miała wiedzy o doznanej szkodzie należało poczytać jedynie jako wyraz przyjętej linii obrony, która nie mogła się ostać. Zważyć przy tym należy, iż apelująca w uzasadnieniu apelacji wprost przyznała, iż następstwa wypadku z dnia 12 sierpnia 1996 roku w postaci zmian zwyrodnieniowych i spowodowane tym ograniczenia ruchomości rzeczywiście występowały jeszcze w toku procesu toczącego się przed Sądem Okręgowym w Łodzi, bezzasadnie jednak traktując narastający charakter powstałych zmian i związany z tym zakres dolegliwości wymagający podjęcia przez powódkę wzmoczonego wysiłku jako nową szkodę.

W tym stanie rzeczy Sąd Instancji słusznie uznał, że okoliczności uzasadniające dochodzenie renty datują się, co najmniej od roku 2003, zaś roszczenie o dochodzoną obecnie rentę uległo przedawnieniu na długo przed wystąpieniem z przedmiotowym pozwem. Powyższe rozważania przesądzają tym samym o bezzasadności zarzutu naruszenia art. 442 § 2 k.c.

Niezasadny był również zarzut naruszenia art. 102 k.p.c. Stanowił on w istocie zażalenie na postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z dnia 10 lipca 2015 roku w przedmiocie w wniosku pełnomocnika pozwanego z dnia 11 czerwca 2015 roku o uzupełnienie wyroku w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które podlegało odrzuceniu jako wniesione po terminie. W myśl bowiem art. 394 § 2 k.p.c. termin do wniesienia zażalenia jest tygodniowy i liczy się od doręczenia postanowienia, a gdy strona nie żądała w terminie przepisany doręczenia postanowienia zapadłego na rozprawie – od ogłoszenia postanowienia. W rozpoznawanej sprawie skarżący otrzymał odpis postanowienia w dniu 28 lipca 2015 roku, zażalenie zaś zawarte w apelacji wniósł w dniu 11 sierpnia 2015 roku, a zatem po upływie ustawowego terminu i tym samym środek zaskarżenia należało odrzucić na podstawie art. 370 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy o kosztach postępowania apelacyjnego orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i nie obciążył powódki kosztami postępowania apelacyjnego, uznając że w sprawie zachodzą szczególne okoliczności pozwalające na odstępstwo od podstawowej zasady rozstrzygania o kosztach procesu – odpowiedzialności za wynik na rzecz zasady słuszności. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę trudną sytuację zdrowotną i finansową powódki. Sąd

Okręgowy zważył również na charakter dochodzonego roszczenia tj. okoliczność, że domagała się ona odszkodowania kompensującego szkodę, jaką doznała w wyniku wypadku komunikacyjnego. Istotne było także to, iż powódka do czasu wydania prawomocnego orzeczenia, a zatem także po wydaniu rozstrzygnięcia przez Sąd pierwszej instancji, posiadała subiektywne przekonanie o zasadności swojego roszczenia, które mogło zostać zweryfikowane dopiero w toku niniejszego postępowania. W oparciu o powyższe okoliczności rozliczeniu kosztów postępowania apelacyjnego w niniejszej sprawie w oparciu o zasadę podstawową, czyli zgodnie z wynikiem procesu, sprzeciwiałyby się względy słuszności.